

Przepad, dewaluacja, masowa konfiskata, przymusowe przeliczenia - czy konieczne dla v-gospodarki?

Zadane nam pytanie o konieczność przepadu dla v-gospodarki jest nie do końca precyzyjne, a przynajmniej nie odpowiadające problemowi, który stoi przed nami w Sarmacji. Brakuje w tym pytaniu doprecyzowania że chodzi o korektę ilości Libertów w obiegu w momencie zmiany systemu. Jest to bardzo ważne doprecyzowanie, ponieważ gdy go zabraknie, odpowiedź na pytanie musiałaby być inna. Jeśli v-gospodarka jest dobrze skonstruowana, ma właściwe mechanizmy które są dostosowywane do zmieniających się warunków, to oczywiście nie powinno być potrzeby przeprowadzenia takiej operacji. Mówimy jednak o momencie przejścia pomiędzy dwoma różnymi światami v-gospodarczymi.

V-gospodarka jako wszechświat.

System gospodarczy w warunkach mikronacyjnych nie jest tylko symulacją gospodarczą, grą ekonomiczną o z góry ustalonych, niezmiennych i znanych zasadach. Jest całym stworzonym od podstaw wszechświatem. Tworząc kolejne linijki kodu systemu gospodarczego, autorzy projekty stwarzają cały świat od jego podstaw. Ustanawiają prawa jakie nim będą rządziły, jakie mechanizmy zachodziły, jakie wydarzenia miały miejsce, jakie podmioty będą mogły uczestniczyć i tak dalej. Oczywiście zazwyczaj pewne podstawowe prawa powtarzają się w kolejnych systemach choćby z powodu przekonań i schematów myślowych samych twórców na to jaka gospodarka będzie dobrze działać. Niemniej nawet nieznaczne różnice w prawach i założeniach systemu czynią z nowego systemu zupełnie inny wszechświat. Czy można w takim razie przenosić pewne wartości, pewne wytwory z jednego wszechświata do innego nie poddając ich żadnemu dostosowaniu? Nawet w obrębie jednego świata, przenoszenie np. pewnych gatunków roślin czy zwierząt z jednego terytorium do innego może grozić katastrofą. Cóż dopiero więc w takim przypadku? Każde przeniesie jakiegokolwiek tworu z jednego wszechświata gospodarczego do innego musi być przeprowadzane z wielką ostrożnością, z zachowaniem najwyższych środków bezpieczeństwa, najlepiej przystosowując dane stworzenie w wyizolowanych specjalnych warunkach. Należy też zastanowić się kilka razy, czy faktycznie to przenoszenie jest w ogóle konieczne.

Libert czyli właściwie co?

Zanim będziemy mogli odpowiedzieć sobie na pytanie jaka i czy w ogóle jakakolwiek forma przenoszenia Libertów pomiędzy dwoma systemami gospodarczymi powinna być zastosowana musimy przynajmniej spróbować odpowiedzieć sobie na pytanie czym właściwie jest libert, albo chociaż wskazać jego najważniejsze funkcje. W mojej ocenie istnieją trzy podstawowe zastosowania liberta w obecnym systemie.

Pierwszym z nich jest tworzenie rankingu. Jest to rola „punktów” jakie zdobywa się w grach. Jest to funkcja wprawdzie ważna, ponieważ element rywalizacji i dążenie do bycia pierwszym, lub prześcigania innych jest istotnym motywatorem w każdego rodzaju grach, jaki i gospodarkach. Jednakże jest to również funkcja łatwo zastępowalna. Zależnie od tego jakie założenia przyjmujemy w nowym systemie, możemy odtworzyć ranking i i/lub ilości „punktów” na różne sposoby. Można sobie

przecież wyobrazić, że w nowym systemie ranking nie będzie oparty o ilość posiadanych środków płatniczych ale np. o punkty pracy, który będzie można zdobywać nie tylko pracą w gospodarce czy wrzucaniem artykułów do systemu, ale np. wykonując pewne zadania systemowe, np. pomoc dla nowo zarejestrowanych, jeśli taki nowy, zaznaczy w odpowiednim miejscu, że dany osobnik mu pomógł wdrożyć się w system to zostają mu przyznane punkty. Można wtedy jako początkową ilość punktów przenieść bezpośrednio libery, lub zależnie od założenia, odpowiednią wartość (załóżmy że w nowym systemie każde 1000 Lt. To dopiero jeden punkt i w ten sposób przenieść te punkty. To tylko jeden przykład, całkiem abstrakcyjny dla wykazania że można na wiele sposobów przenieść wartość rankingową liberta obecnego, bez przenoszenia go jako środka płatności. Kolejne dwie funkcje określają liberta jako środek płatniczy. Rozbijam jednak tę funkcję na płatności w systemie gospodarczym, element gospodarki (głównie w sensie rozwojowym, czyli płatności za nowe wsie, towary, fabryki i co tam jeszcze), oraz jako środek płatności za prace i rozrywki poza stricte gospodarcze.

Libert, jako środek do rozwoju własnej gospodarczej potęgi jest ściśle przypisany do danego systemu. Jak wspomnieliśmy w poprzednim rozdziale, każdy system jest odrębnym światem i może mieć zupełnie inne prawa i założenia. Taki libert zatem, jeśli ten nowy system gospodarczy w tym obrębie ma inne założenia i prawa, nie może zostać bezmyślnie przepisany. Załóżmy że w obecnym, czy raczej byłym systemie ZW aby zdobyć 1000 Lt. wystarczyło poświęcić 5 minut tygodniowo przez miesiąc. Natomiast w nowym systemie, by osiągnąć ten sam wynik, trzeba by poświęcić 5 razy więcej czasu. Jednocześnie załóżmy że odpowiednik podstawy jakim były wsie, będzie kosztował mniej więcej 2 razy mniej (a trzeba też pamiętać, że wzrost ceny kolejnych stopni budowy też może być inny, ale już pomińmy). Zatem gdyby przepisać wartości, ktoś kto dzisiaj nic nie ma, musiałby doganiać osobę która już by więcej Libertów nie zarabiała 5 razy dłużej niż ta bogatsza zdobyła swój majątek wcześniej. Czy to jest sprawiedliwe? Nie sądzę. Natomiast jeśli ta bogatsza osoba dalej będzie się rozwijać, dogonienie jej musiałoby pochłonąć zupełnie niewspółmierne ilości pracy do tej, którą wykonała ta bogatsza osoba. Widzimy też na tym przykładzie, że sama denominacja nie może tutaj wystarczyć. Potrzebne są środki znacznie dalej idące. A jest to tylko jeden przykład tego jak niesprawiedliwe i złe mogłoby się okazać takie przepisanie Libertów. Jeśli byśmy weszli głębiej w mechanizmy rządzące tego typu gramy, musielibyśmy przyznać, że po takim przepisaniu, już na samym starcie nawet świetny system, z bardzo dobrze przemyślanymi założeniami byłby poważnie zaburzony i wręcz zepsuty.

W przypadku zaś płacenia libertem za poza systemowe prace i rozrywki trzeba sobie zdać sprawę, że wartością nie są same cyferki na koncie, które otrzymujemy ale to w jakim stosunku dana kwota pozostaje do możliwości jakie mamy w systemie. Nie ma znaczenia czy dostajemy 500 tys. Lt czy 5 Lt. liczy się fakt jaką prawdziwą wartość mają te libery i co z nimi możemy zrobić. Proszę więc sobie zadać pytanie, czy faktycznie tak bardzo zależy nam na samych cyferkach, czy może raczej na realnym naszym bogactwie. Jeśli na tym drugim elemencie, to oczywiście nie powinno mieć dla nas żadnego znaczenia czy będzie czy nie będzie denominacji. Problem natomiast jest już z każdym innym rozwiązaniem, mającym na celu zmniejszenie różnic pomiędzy bogatymi, a biednymi ponieważ musi się wiązać ze zmniejszeniem naszego własnego bogactwa, lub ze zwiększeniem bogactwa tych, którzy nie pracowali. Zatem z pewną niesprawiedliwością. Należy jednak zwrócić uwagę na dwa aspekty, pierwszy odnoszący się do nagród i drugi do możliwości korzystania z rozrywek. Prawdziwą przyjemność z nagrody jaką są libery (a więc zostawiamy na boku satysfakcję z samego faktu wygrania czegoś, albo docenienia np. przez państwo naszej pracy) płynie znów nie z samych cyferek,

ale z faktycznego powiększenia naszego bogactwa. W sytuacji w której na naszym koncie znajduje się 1mln lt i za swoją ciężką pracę dostajemy 100 lt jest mało satysfakcjonująca (z tego punktu widzenia o którym mówimy). Znacznie bardziej by nas taka nagroda ucieszyła gdybyśmy wcześniej mieli tylko 100lt a nagroda podwoiła nasze bogactwo. Z każdą zabawą, w której bierzemy udział w ramach SG jest podobnie jak z pokerem. Im stawki bardziej narażają nasz stan posiadania na uszczerbek tym większe emocje, a zatem i zabawa. Przyjemność z zabawy, jeśli płatności są czystą formalnością zmniejsza się. Zatem własne zubożenie w tym przypadku jest korzystne! Co więcej, wartość liberta w tym zakresie jest o tyle ważna, o ile nam umożliwia zabawę, jeśli w nowym systemie będą nowe stawki, które nawet po naszym zubożeniu będą pozwalać na bawienie się, to straty będą niewielkie.

Kto nas okradł z Libertów

W rozmowach w temacie naszej konferencji naukowej, padły zarzuty że proponowane przez grupę odpowiadającą za nowy system rozwiązaniem, to nic innego jak okradanie ludzi z ciężko zarobionych pieniędzy. Trzeba się jednak zastanowić, pamiętając dwa poprzednie rozdziały, kto tak naprawdę te liberty, spełniające określone funkcje w konkretnym systemie zabrał, jeśli w ogóle można tak to określić. Jeśli choćby przez moment zastanowimy się nad tym problemem to odpowiedź stanie się nader oczywista. Okraść nas z Libertów mógł tylko ten, kto pozbawił nas, lub zdemolował nasze możliwości korzystania z przypisanych libertowi funkcji w systemie ZW. Przypomnijmy że pierwsze wyłączenie, mające takie konsekwencje, miało miejsce wiele miesięcy temu. Nie można zatem winić twórców nowego świata gospodarczego o to, że ktoś zniszczył świat poprzedni. Musimy sobie zdać sprawę, że my już zostaliśmy okradzeni z naszych Libertów. Pytanie jest tylko teraz do tych, co przejęli stery, w jaki sposób nam te straty zrekompensować. Jedną z możliwości jest oczywiście odbudowa starego świata, tak by przywrócić wszystkie funkcje liberta bez naruszania jego stanu. Tylko czy to by faktycznie dobrze działało? Nie sądzę. System po prostu był obciążony wadami i należało go zmienić, co sam twórca ZW widział i co zrobić chciał. Zdecydowano się więc na stworzenie nowego świata i możliwie najmniej szkodliwe zwrócenie zniszczonego bogactwa. Zatem, przy nadchodzącym przejściu pomiędzy systemami, będziemy mieli do czynienia nie z grabieżą mienia, ale z przyznaniem odszkodowań za poniesione straty. Sposób udzielania tych odszkodowań, co powinno być dla wszystkich jasne, powinien przede wszystkim i na pierwszym miejscu stawiać sobie dobro wspólne, nie zaś jednostkowe.

Przepad, dewaluacja, masowa konfiskata, przymusowe przeliczenia

Wiemy już, że nasza sytuacja wymaga bardzo ostrożnego potraktowania starych Libertów, które chcemy wprowadzić jakoś do nowego systemu. Każda decyzja w tej sprawie będzie pociągać za sobą różne społeczne i gospodarcze konsekwencje. Nie ma niestety jednego idealnego wyjścia i trzeba się z tym pogodzić. Pomimo to, jakieś rozwiązanie trzeba wybrać i musi być ono możliwie najkorzystniejsze dla całej społeczności. Niestety, dane które w tej chwili posiadamy są zbyt skąpe byśmy mogli cokolwiek odpowiedzialnie ustalić, wszystko zależy od założeń przyszłego systemu i do nich musi być zastosowane. Należy mieć nadzieję, że przyszły sejm będzie miał dostęp do możliwie szczegółowych informacji tak by mógł podjąć rzetelną decyzję. Teraz należy jedynie poprzestać na stwierdzenie, że zwykłe przepisanie ilości Libertów pomiędzy systemami jest najgorszym z możliwych rozwiązań, a zatem odpowiadając na podstawowe pytanie, tak jakaś inna forma przeniesienia Libertów jest konieczna przy przejściu pomiędzy różnymi v-gospodarkami.